Niech żyje granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie!

OTTO GROTEWOHL
premier NRD

Cena 15 groszy

KURIER koszaliński

Rok I | Środa 20 grudnia 1950 | Nr 135

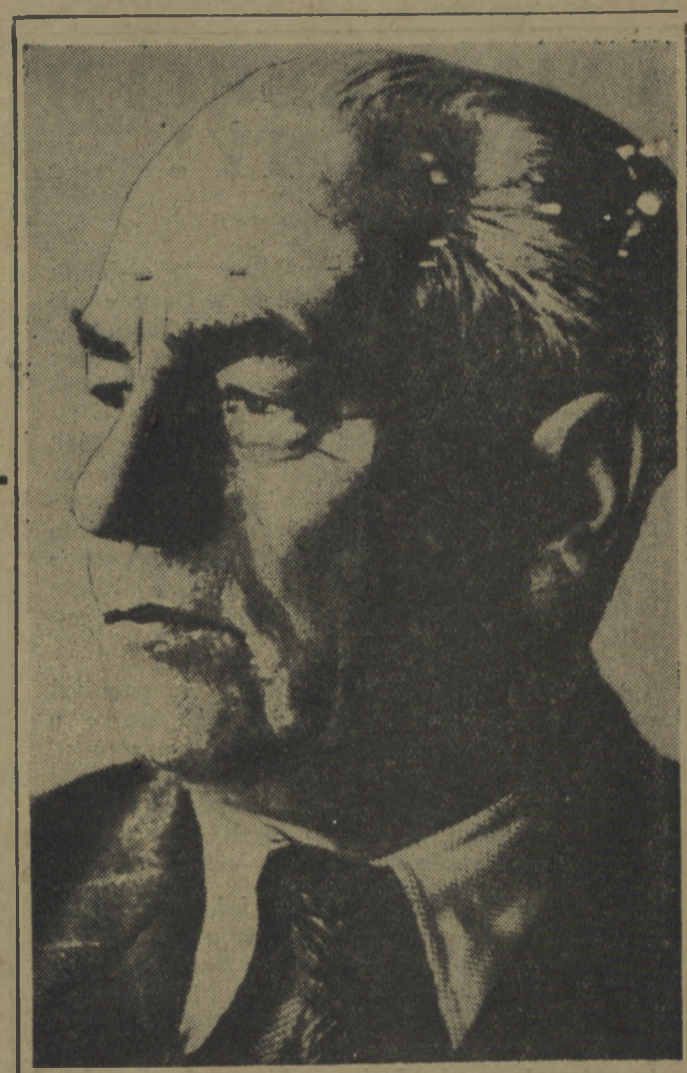

Prezydent NRD Wilhelm Pieck

W celu pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej oraz umocnienia światowego frontu pokoju

Prezydent NRD Wilhelm Pieck przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK. Prezydentowi Pieckowi towarzyszą wicepremier HEINRICH RAU, wicepremier HANS LOCH, minister spraw zagranicznych GEORG DERTINGER, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych ANTON ACKERMANN, przewodniczący Frontu Narodowego dr ERICH CORRENS, przewodniczący Wolnej Młodz. Niemieckiej ERICH MONECKER, szef kancelarii cywilnej Prezydenta NRD. podsekretarz stanu OTTO WINZER, sekretarz Prezydenta NRD WALTER BARTET, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską KARL WLOCH, oraz szef protokółu MSZ NRD FERDINAND THUN.

Prezydentowi NRD towarzyszy również córka p. Elli Winter. Wraz z Prezydentem NRD przybył do Warszawy szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador JAN IZYDORCZYK.

POWITANIE NA GRANICY

Na granicy Polski powitali Prezydenta Piecka oraz towarzyszące mu osoby szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP i Kancelarii Rady Państwa **minister Marian Rybicki** oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spr. Zagranicznych **Henryk Birecki.** Na granicy obecny był również szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador **Friedrich Wolf.**

(Dokończenie na str. 2)

Z radością wita naród polski Prezydenta Piecka przywódcę Demokratycznych Niemiec

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na dworcu w Warszawie

PANIE PREZYDENCIE!
PANOWIE WICEPREMIERZY!
MILI GOŚCIE POLSKIEGO NARODU!

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie jest dla obu naszych narodów wydarzeniem radosnym i wydarzeniem wielkiej wagi, wydarzeniem, które doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach pomiędzy naszymi narodami w kierunku przyjaźni, w kierunku wspólnej walki o demokrację, w kierunku wspólnej obrony pokoju, — gruntowny przełom stworzony historycznym zwycięstwem Armii Radzieckiej nad imperializmem hitlerowskim.

W osobie naszego drogiego gościa Prezydenta Wilhelma Piecka, naród polski wita z radością jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów, zasłużonego bojownika antyfaszystowskiego, człowieka, który przez wiele lat przewodził walce najlepszej części narodu niemieckiego z hitleryzmem, który dziś przewodzi Niemieckiej Republice Demokratycznej, jej twórczej pracy i walce.

W osobie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita cały naród polski człowieka, który przewodzi walce o utrwalenie demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, który przyszłość narodu niemieckiego widzi w obozie pokoju, w obozie demokracji, w obozie postępu, w obozie, w którym panuje przyjaźń i współpraca między narodami, — człowieka, który tak wydatnie przyczynił się do stworzenia nowej ery stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim, łączącymi się dziś pod przewodem Związku Radzieckiego we wspólnej obronie pokoju.

Witamy w osobie Prezydenta Piecka wielkiego wychowawcę niemieckiej młodzieży, która tak wspaniale, ofiarnie i zwycięsko walczy dziś z zatrutą spuścizną Hitlerów i Goebbelsów, z propagandą wojny, nienawiści i militaryzmu, podniecaną przez anglo - saskich imperialistów głodnych niemieckiego mięsa armatniego dla swoich zbrodniczych celów agresji. Witamy wychowawcę młodzieży, która jest niezachwianą przyszłością pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Wszyscy witamy z radością przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka, ponieważ ta wizyta w Warszawie zacieśni przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim, wzmocni wysiłki naszych narodów w walce o pokój, wzmocni front pokoju.

Dlatego wyrażę uczucia całego polskiego narodu, gdy wzniosę okrzyk:

Niech żyje Wilhelm Pieck, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walczącej o pokój i zjednoczenie Niemiec!

Miliony matek niemieckich witają ustawę o ochronie pokoju

BERLIN (PAP). Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich skierował do prezydenta Izby Ludowej NRD J. Dickmanna depeszę, w której w imieniu wszystkich kobiet niemieckich i matek wyraża wdzięczność za przyjęcie ustawy o ochronie pokoju.

Ustawa ta wyraża pragnienia milionów matek, które całym sercem łakną zachowania pokoju, a więc tym samym szczęśliwej przyszłości dla swoich dzieci.

„Moje spotkanie z Prezydentem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim"

Przemówienie Prezydenta Piecka

PANIE PREMIERZE! PANOWIE MINISTROWIE! DRODZY PRZYJACIELE POLSCY I LUDU PRACUJĄCY WARSZAWY!

Cieszę się niezmiernie, że mogę odwiedzić waszą stolicę — Warszawę, miasto Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dziękuję wam wszystkim za przyjęcie, jakie zgotowaliście nam

Ludność Warszawy i cały naród polski ma wielkie zasługi w dziele zorganizowania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przez tak potężne zamanifestowanie swej woli pokoju ludność Warszawy przyczyniła się do ogromnego wzmożenia walki we wszystkich krajach przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o zapewnienie pokoju.

Temu wielkiemu zadaniu służy moja wizyta w Warszawie.

Moje spotkanie z Prezydentem Bolesławem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim i stanowić będzie nowy przyczynek do dzieła utrzymania i zapewnienia pokoju w całej Europie.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Jestem w Warszawie już nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy przybywam tu jako Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeszcze jedna okoliczność charakteryzuje moją wizytę, oto po raz pierwszy od tysiąca prawie lat przybywa z przyjazną wizytą do Polski głowa państwa niemieckiego. Charakteryzuje to nowe stosunki pokoju i przyjaźni, jakie nawiązały się między naszymi obu narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólnej wielkiej walce o zapewnienie pokoju.

Wspaniała młodzież obu naszych narodów nie powinna już nigdy więcej mordować się wzajemnie w krwawych wojnach, lecz powinna razem pracować dążąc do pokojowej i pięknej przyszłości. Zburzyliśmy mur nieufności i nienawiści, wzniesiony pomiędzy naszymi narodami przez drapieżne junkierstwo pruskie i agresywny imperializm niemiecki.

Bohaterska Armia Radziecka położyła kres haniebnej polityce imperializmu niemieckiego wobec Polski, zdruzgotawszy panowanie hitlerowskie. Wyzwoliła ona w ten sposób naród polski i naród niemiecki. Dzisiaj oba nasze narody łączy przyjaźń z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim, wraz z którym walczymy o pokój.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Czuję się związany z polską klasą robotniczą i jej Partią szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami bojów byli tacy wybitni rewolucjoniści polscy, jak JULIAN MARCHLEWSKI i RÓŻA LUKSEMBURG. To też moja wizyta w Warszawie jest również wyrazem uczuć internacjonalizmu proletariackiego, wiążących Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki socjalistyczny Związek Radziecki, który jest naszym wzorem! Niech żyje wielki bojownik o pokój między narodami — Józef Stalin!

CAŁYM SERCEM WITAMY!

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gościem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Polskiego.

Jest to wiadomość elektryzująca nie tylko dla społeczeństwa polskiego, ale dla całego świata.

Prezydent Wilhelm Pieck stanie w murach Warszawy, którą probując uśmiercić zburzył wandalizm hitlerowski, wściekła furia imperialistycznej bestii niemieckiej, zdychającej pod ciosami zwycięskiej Armii Radzieckiej. Ale Prezydent Wilhelm Pieck reprezentuje te siły narodu niemieckiego, w których pierś mierzył hitleryzm zanim jeszcze wyciągnął swe szpony po naszą stolicę.

Prezydent Wilhelm Pieck jest reprezentantem tych sił, które toczyły podziemną walkę z faszyzmem w latach hitlerowskiego bezprawia — a dziś, korzystając z owoców radzieckiego zwycięstwa budują na wschodnich obszarach Niemiec — nowe, demokratyczne państwo.

Gdy w Trizonii amerykańscy imperialiści odradzają potęgę niemieckich kapitalistów i zbrojeniowych przemysłowców, gdy galwanizują trupa faszyzmu i restaurują zaborczą armię pod dowództwem hitlerowców —w NRD, kierowanej przez Prezydenta Piecka do głosu doszły potężne siły ludowe, których bojownicy pierwsi ginęli w obozach i katowniach gestapo.

Te masy ludowe, których wyrazicielką jest SED, ci bojowi antyfaszyści niemieccy, których symbolem jest Prezydent Pieck byli i są naturalnymi sprzymierzeńcami Polski w walce przeciw amerykańskim i niemieckim imperialistom.

W walce przeciw zakusom Trumana i Adenauera, Achesona i Schumachera, bazującym w Trizonii na reakcyjnych elementach niemieckiego społeczeństwa — lud Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a z nim wszyscy uczciwi i nienawidzący dziś faszymu Niemcy—stoja po stronie narodów ZSRR, Polski i wszystkich miłujących pokój sił świata.

Zniszczenie wpływów junkrów i przemysłowców, wielkie reformy polityczne i społeczne, nowy system wychowania młodzieży — oto wymowne dowody tej polityki NRD, która bliska jest naszemu narodowi.

Ponad pół wieku Wilhelm Pieck spędził w służbie demokracji niemieckiej. Od chwili, gdy przed 55 laty jako młody czeladnik stolarski znalazł się w szeregach socjal-demokracji niemieckiej, przez całe swe życie, pełne niepomiernego trudu i bohaterskich walk, Wilhelm Pieck nigdy nie odstąpił od bezkompromisowej walki z reakcją i faszyzmem

(Dokończenie na str. 2)

CAŁYM SERCEM WITAMY!

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wilhelm Pieck, jako wybitny już działacz partyjny i deputowany Landtagu w Bremie, nie dał się porwać w roku 1914 fali szowinizmu, która wtrąciła naród niemiecki w odmęty wojny rozpoczętej przez Kaisera Wilhelma II, fabrykanta armat, Kruppa, obszarników i magnatów finansowych cesarskich Niemiec. W roku 1918 Wilhelm Pieck, wówczas poseł Reichstagu i członek berlińskiej rady miejskiej, w ostrych starciach z prawicowym kierownictwem socjal-demokracji niemieckiej wykazywał niebezpieczeństwo grożące niemieckim masom robotniczym, jeśli nie zostanie stworzony zjednoczony rewolucyjny ruch robotniczy.

Kiedy hitlerowski faszyzm zapanował w Niemczech, Wilhelm Pieck wzmógł walkę o sprawę klasy robotniczej, o sprawę międzynarodowego proletariatu. Ostrzegał rodaków przed drogą wojny, na którą Hitler pchał naród niemiecki, ostrzegał, że jest to droga zbrodnicza, wiodąca do zagłady narodu niemieckiego.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, które rozbiło hitlerowski aparat ucisku i wojny, Wilhelm Pieck powitał jako wyzwolenie narodu niemieckiego. Był on pierwszym Niemcem, który wezwał do ukarania twórców reżimu faszystowskiego i podżegaczy wojennych. W swym pierwszym apelu wskazał narodowi niemieckiemu drogę pokojowej współpracy z miłującymi pokój sąsiadami i ze wszystkimi antyfaszystowskimi siłami świata.

Wilhelm Pieck jest tym, który wykuł jedność niemieckiej klasy robotniczej, jest jednym z głównych twórców Socjalistycznej Partii Jedności, dźwigni i fundamentu odrodzonej demokracji niemieckiej.

Całe życie i działalność Prezydenta Piecka uczyniły go przyjacielem i sojusznikiem polskich mas pracujących, sojusznikiem narodu polskiego. Społeczeństwo polskie przechowuje w żywej pamięci jego słowa skierowane do Rządu Polskiego, iż demokracja niemiecka gotowa jest „ZROBIĆ WSZYSTKO, CO JEST W JEJ MOCY, W CELU PRZYCZYNIENIA SIĘ DO JAK NAJSZYBSZEGO USUNIĘCIA SKUTKÓW HANIEBNEGO NAPADU HITLEROWSKIEGO". Naród polski wie, że Wilhelm Pieck był najgorętszym orędownikiem porozumienia polsko - niemieckiego na gruncie uznania granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, co znalazło później wyraz w konkretnych układach zawartych między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną

W chwili, gdy imperialiści amerykańscy i ich poplecznicy usiłują wskrzesić na okupowanych przez siebie zachodnich terenach Niemiec ponure widma militaryzmu i hitleryzmu, próbując raz jeszcze rzucić naród niemiecki na drogę wiodącą ku zagładzie, na drogę wojny agresywnej przeciwko ZSRR, Polsce i krajom demokracji ludowej, Prezydent Pieck przybywa do nas jako zwiastun pokoju. Przybywa jako poseł demokratycznych sił narodu niemieckiego, aby zaświadczyć, że naród niemiecki wraz z całym obozem pokoju nie pozwoli na rozpętanie nowej rzezi światowej, przygotowywanej przez imperialistów zachodnich.

Warszawa odbudowująca się z ruin II wojny światowej, Warszawa — stolica pracowitego i pokój miłującego narodu, Warszawa II Światowego Kongresu Pokoju, wraz z całą Polską wita serdecznie dostojnego Gościa — Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

JERZY WINNICKI

Pogarsza się sytuacja mas pracujących w Berlinie Zachodnim

BERLIN. (PAP). W wyniku realizacji, na rozkaz władz amerykańskich, polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich sytuacja mas pracujących w Berlinie zachodnim szybko się pogarsza. Daje się odczuć ostry brak węgla, rosną ceny, spadają płace. Obuwie podrożało o 25 proc., artykuły włókiennicze o 20 proc., notuje się brak jedwabi i papieru. Nieustannie pogarsza się zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

W wyniku zawartego przez „niezależną organizację związkową" nowego układu z przedsiębiorcami — płace robotników przemysłu metalowego zostały zniżone o 16—22 proc.; dyrekcje zachodnio-berlińskich przedsiębiorstw masowo zwalniają z pracy robotników; liczba bezrobotnych niewykorzystujących swej mocy produkcyjnej zwiększyła się o 12 proc.

Obietnica administracji zachodnio-berlińskiej udzielenia zasiłku bezrobotnym okazała się czczym trickiem przedwyborczym. Zamiast zasiłków administracja wręcza zawiadomienia z Izby Pracy, zalecające wstąpienie do najemnej armii, tworzonej przez Amerykanów.

Nieugięty bojownik o pokojowe i demokratyczne Niemcy

Zyciorys Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

Wilhelm Pieck, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności urodził się dnia 3 stycznia 1876 r. w Guben. Od wczesnej młodości doznał Pieck wszyskich goryczy ustroju kapitalistycznego. W roku 1894 wstąpił Pieck jako robotnik stolarski do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego, a w rok później został członkiem Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec. Dzięki oddaniu sprawie robotniczej, Pieck wysuwa się na czoło ruchu robotniczego. W roku 1906 zostaje wybrany w Bremie do senatu. Arenę parlamentarną wykorzystuje do walki o prawa robotnicze.

Kiedy nad światem zawisła groźba pierwszej wojny światowej, Wilhelm Pieck wraz z Liebknechtem, Różą Luksemburg i innymi działaczami robotniczymi wystąpił jako ofiarny i pełen inicjatywy bojownik przeciwko imperialistycznej wojnie. Demaskuje on bezkompromisowo zdradziecką rolę prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, popierających imperializm Niemiec kajzerowskich. Wydaje on tajne czasopisma i organizuje młodzież do walki przeciwko wojnie.

Policja niemiecka tropi Wilhelma Piecka, który kilkakrotnie został aresztowany i skazany na karę więzienia. Udaje mu się jednak wymknąć z rąk kajzerowskich siepaczy. Pieck ucieka z więzienia, by stanąć do walki jako jeden z przywódców rewolucyjnej organizacji niemiecko-bohaterskiego Związku Spartakusa.

Wilhem Pieck jest jednym z założycieli Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i 30. XII. 1918 r. wszedł w skład pierwszego Komitetu Centralnego KPD.

W roku 1919 reakcja niemiecka topi rewolucyjną walkę proletariatu w potokach krwi. W całym kraju szalał terror, rozpętany przez reakcję i jej socjal-demokratycznych pomocników.

W okresie tym Wilhelm Pieck został ponownie aresztowany. Jego najbliżsi towarzysze — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg padli ofiarą pruskiej soldateski.

W okresie republiki weimarskiej Pieck należy do Komitetu Centralnego KPD, jest posłem do parlamentu i prowadzi nieubłaganą walkę o jedność ruchu robotniczego. Walczy z ruchem hitlerowskim, wskazując w swych przemówieniach na to, że zwycięstwo hitleryzmu prowadzić musi do wojny. Gdy Hitler, popierany przez monopolistów niemieckich i zagranicznych, doszedł do władzy, Pieck prowadzi nielegalną działalność przeciwko reżimowi hitlerowskiemu, wzywając wszystkich demokratów do jedności akcji przeciwko krawwym rządom Hitlera.

Na zlecenie Komitetu Centralnego KPD Pieck udaje się następnie za granicę i stamtąd kieruje pracą komunistów niemieckich. Przed agresją niemiecką na Polskę w lutym 1939 r. Pieck przestrzega przed napaścią na Polskę i ogłasza program zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w Niemczech dla niedopuszczenia do agresji Hitlera.

Okres wojny spędził Pieck w Związku Radzieckim, biorąc udział w walce o obalenie hitleryzmu i o demokratyczne Niemcy.

Po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, Pieck wraca 1 lipca 1945 r. do Niemiec. Rzuca się on natychmiast w wir pracy. Wzywając naród niemiecki do zrozumienia lekcji historii, Pieck podejmuje z niezwykłą energią walkę o zjednoczenie ruchu robotniczego. Szczególną pieczołowitością otacza on młodzież niemiecką. Praca jego przynosi plon. W kwietniu 1946 r. następuje w Niemczech wschodnich zjednoczenie niemieckiej klasy robotniczej: powstaje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności.

Pieck w swej działalności wskazuje narodowi niemieckiemu drogę do zbudowania pokojowego, zjednoczonego państwa niemieckiego. Walczy on o pełną realizację uchwał poczdamskich, o całkowitą denazyfikację Niemiec i o to, by Niemcy wykonały wszystkie zobowiązania, wynikające z uchwał poczdamskich. Równocześnie głosi Pieck nierozerwalną przyjaźń narodu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z Polską i z innymi krajami demokracji ludowej.

W dniu 7 grudnia 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Fakt ten stał się zwrotnym punktem w dziejach Europy. Prezydentem NRD wybrany został jednomyślnie Wilhelm Pieck.

Jednym z pierwszych aktów młodej pokojowej NRD było uznanie polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju. Pieck w przemówieniach swych podkreśla ze szczególnym naciskiem doniosłe znaczenie układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie.

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia NRD osiągnęła ogromne sukcesy polityczne, społeczne i gospodarcze. Prezydent Pieck, wyjaśniając przyczyny tych sukcesów podkreśla, że „wszystkie osiągnięcia narodu niemieckiego stały się możliwe jedynie dzięki temu, że wschodnia część Niemiec została przez Armię Radziecką uwolniona z kajdan faszyzmu hitlerowskiego i wyrwana spod panowania imperialistów".

Prezydent Wilhelm Pieck jest dziś symbolem walki najszerszych warstw narodu niemieckiego przeciwko zbrodniczym planom imperialistów amerykańsko-angielskich, dążących do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do wciągnięcia ich do swych agresywnych planów — symbolem walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Uroczyste powitanie Prezydenta Piecka w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na dworcu głównym Prezydenta NRD i gości przybyłych do stolicy witali: członek Rady Państwa, **wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc, wicepremier Aleksander Zawadzki, minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, wiceminister Obrony Narodowej gen. Władysław Korczyc, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht.**

Obecni byli również przedstawiciele dyplom. ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel Misji Dyplomatycznej NRD.

Po odegraniu hymnów narodowych niemieckiego i polskiego, Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej.

Przemówienie powitalne wygłosił **premier Cyrankiewicz** (przemówienie podajemy osobno).

W odpowiedzi przemówił **Prezydent Wilhelm Pieck** (przemówienie podajemy osobno).

MANIFESTACJA LUDNOŚCI STOLICY

Przed dworcem głównym, udekorowanym polskimi i niemieckimi flagami narodowymi oraz czerwonymi flagami międzynarodowego proletariatu — zgromadziły się tysiączne rzesze ludności Stolicy.

Wśród sztandarów i transparentów, widnieją wielkie portrety chorążego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina oraz przywódcy narodu polskiego — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i przywódcy narodu niemieckiego — Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Wychodzącym z dworca Prezydentowi Pieckowi i towarzyszącym gościom z NRD młodzież wręcza wiązanki pięknych róż.

Rozentuzjazmowane tłumy witają gości okrzykami: „Stalin — Bierut — Pieck", „Niech żyje nieugięty bojownik o pokojowe i demokratyczne Niemcy — Wilhelm Pieck", „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna, walcząca o przyjaźń między narodami".

PREZYDENT PIECK ZŁOŻYŁ WIZYTĘ PREZYDENTOWI RP

W godzinach wieczornych Prezydent NRD Wilhelm Pieck złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi.

Poparcie dla propozycji Grotewohla

BERLIN PAP. Ludność zachodnio - niemiecka coraz bardziej zdecydowanie domaga się od „rządu" w Bonn przyjęcia propozycji premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla, przeprowadzenia rokowań w sprawie utworzenia ogólno - niemieckiej rady ustawodawczej i pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Mimo terroru policji adenauerowskiej, bojownicy o pokój urządzili w Hamburgu szereg masówek i demonstracji, wzywając ludność do poparcia propozycji Grotewohla. W centrum miasta Hamburga odbyła się potężna demonstracja antyremilitarystyczna kobiet. Policja Adenauera bezskutecznie usiłowała rozpędzić demonstrację.

W Stuttgarcie odbyła się konferencja bojowników o pokój, w której wzięło udział ponad 400 przedstawicieli różnych partii politycznych, organizacji społecznych i religijnych. Na konferencji obecni byli m. in. funkcjonariusze SPD, przedstawiciele kościoła oraz liczni oficerowie b. armii niemieckiej. W uchwalonym orędziu pokojowym uczestnicy konferencji wezwali ludność zachodnio-niemiecką do zdecydowanej walki przeciw przekształceniu Niemiec Zachodnich w bazę wojenną amerykańsko - angielskich imperialistów.

MILION ROBOTNIKÓW W NIEMCZECH ZACHODNICH ZAGROŻONYCH BEZROBOCIEM

BERLIN (PAP). Przewodniczący zachodnio - niemieckiego związku przemysłowców oświadczył, że w związku z brakiem węgla, produkcja pokojowa w Trizonii została zmniejszona o 10 proc. Przewiduje się, że w Niemczech zachodnich w najbliższym czasie zwolnionych zostanie około miliona robotników.

Młodzież niemiecka potępia remilitaryzację Niemiec

BERLIN PAP. Młodzież zachodnio - niemiecka w dalszym ciągu występuje ostro przeciw remilitaryzacji i imperialistycznym przygotowaniom wojennym w Trizonii. Zebrani na konferencji krajowej w HAMELN (strefa brytyjska) przedstawiciele dolnosaskiej młodzieży, zrzeszonej w związkach zawodowych, uchwalili rezolucję, w której domagają się zaprzestania remilitaryzacji i przygotowań wojennych. Rezolucja domaga się, by sumy przeznaczone na zbrojenia zostały użyte jako pomoc dla bezrobotnych i inwalidów.

W TUEBINGEN (strefa francuska) odbyło się masowe zebranie młodzieży różnych przekonań politycznych, które tak zamieniło się w potężną manifestację pokojową. Została uchwalona rezolucja, która domaga się od „rządu" w Bonn zaprzestania remilitaryzacji, serwania z polityką wojenną oraz stworzenia dla młodzieży zachodnio - niemieckiej odpowiednich warunków dla pracy i nauki.

Wilhelm Pieck w Warszawie

Migawki z uroczystego powitania w Stolicy

Młodzi chłopcy ze szkoły oficerskiej tworzą idealnie wyrównany dwuszereg. Z pod stalowych hełmów patrzą śmiałe oczy. Dłonie w białych rękawiczkach, mocno trzymają karabiny. Przed frontem kompanii honorowej, staje Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

Żołnierze polscy prezentują broń przed przedstawicielem Nowych Niemiec, które wspólność ideologii i wspólność celów połączyły z narodem polskim przyjaźnią i pokojem.

Silne demokratyczne Niemcy zaprzyjaźnione z Polską wsparte o Związek Radziecki — to najlepsza gwarancja pokoju w Europie.

* * *

W osobie Prezydenta Wilhelma Piecka — mówił premier Cyrankiewicz — naród polski wita bojownika demokracji i pokoju. Wita także wychowawcę młodzieży niemieckiej, wyswobodzonej z poniżającej tresury hitlerowskiej.

Sens tych słów doskonale odczuwa zgromadzona na placu dworcowym młodzież warszawska. Gdy Wilhelm Pieck skierował się do samochodu zasypał go deszcz czerwonych róż, rzucanych rękami warszawskich dziewcząt i chłopców. Niski, siwy człowiek uśmiechem i ruchem dłoni odpowiadał na kwiaty. Młodzież polska witała Go z tą serdeczną bezpośredniością, która rodzi zaufanie. Można je mieć do tego niestrudzonego bojownika o wolność i godność człowieka.

* * *

Na skraju peronu grupa dziewcząt wznosi okrzyki podchwytywane przez tłum młodzieży.

— Od Berlina — do Szanghaju nasze flagi powiewają— skandują młode głosy.

— STALIN — BIERUT — WILHELM PIECK! — setki głosów powtarzają imiona z którymi złączyło się pojęcie pokoju.

Naprzemian po polsku i po niemiecku brzmią okrzyki, niemieccy dziennikarze słuchają ich uśmiechnięci.

Wizyta w Warszawie — mówił w swym przemówieniu Wilhelm Pieck jest wyrazem przyjaźni proletariatu niemieckiego i polskiego, złączonych wolą pokojowej współpracy.

Nigdy więcej nasze narody nie staną przeciwko sobie w morderczej walce...

Na wysokich masztach powiewają sztandary Demokratycznych Niemiec i Ludowej Polski. Pomiędzy nimi czerwony sztandar międzynarodowego proletariatu.

Ludów, skupionych pod tymi sztandarami nic nie rozdzieli.

St. G.

Zimno i brudno w słupskim teatrze

Na łamach „Kuriera" poruszaliśmy niejednokrotnie już sprawę budynku teatralnego w Słupsku, który na skutek braku funduszów w b. Zarządzie Miejskim, oddany został pod administrację Towarzystwa Miłośników Sceny. Dzięki staraniom TMS mimo braku jakichkolwiek dotacji ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki, sala teatralna została odmalowana oraz scena częściowo przebudowana. Z powodu braku pieniędzy TMS nie zdołało jednak odremontować i uzupełnić centralnego ogrzewania.

Na liczne interwencje użytkownika Teatru oraz na skutek licznych artykułów w prasie, w okresie letnim budynkiem teatralnym w Słupsku zainteresowała się specjalna Komisja z Ministerstwa Kultury i Sztuki, która po dokładnym przeglądzie teatru obiecała przyznanie odpowiednich kredytów na przebudowę. Niestety skończyło się tylko na obiecankach i dziś w okresie zimy zespoły artystyczne zmuszone są grać w zimnej sali, która swoją „temperaturą" odstrasza widza, jak i przyjezdne zespoły.

W ub. piątek w ramach imprez „Artos" Państwowy Teatr ze Szczecina wystawił świetną komedię M. Gogola — „Rewizor". Sala naturalnie była niedostatecznie ogrzana. Odbiło się to na grze artystów, którzy marzli na scenie a widzowie na sali.

Czyżby Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku nie mogło znaleźć jakichś dodatkowych kredytów na szybkie zreperowanie centralnego ogrzewania?

Przecież Towarzystwo Miłośników Sceny nie jest w stanie własnymi funduszami, które zdobywa ciężką pracą garstki zapaleńców scenicznych, utrzymać tak dużego objektu, który jednak jest własnością miasta.

Z powodu zimna trudno było wytrzymać tak aktorom jak i widzom w ub. piątek, a co będzie, kiedy nastaną mrozy? Do Słupska nikt nie przyjedzie a miejscowy zespół TMS nie będzie mógł przygotowywać się do wystawiania sztuk.

Jeżeli Prezydium MRN w Słupsku nie posiada funduszów, winno zwrócić się w tej sprawie do WRN w Koszalinie, która napewno dysponuje odpowiednimi kredytami na taki cel.

A teraz jeszcze jedna uwaga pod adresem administracji budynku teatralnego.

Sala już od dłuższego czasu nie widziała szczotki. Na podłodze walają się stare bilety, a co najgorsze, odpadki od papierosów. Czyżby w słupskiej sali teatralnej nie obowiązywał zakaz „palenia papierosów"? Widownia — to nie palarnia, o czym winny pamiętać wszystkie organizacje i stowarzyszenia, które korzystają z sali teatralnej. (ski)

I Konferencja Wojewódzka
Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Koszalinie

W dniach 17 — 18 bm. odbyła się w sali posiedzeń koszalińskiej WRN I-sza konferencja wojewódzka Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Koszalinie. W obradach udział wzięli m. in. członek CRZZ ob. Drożdż, II-gi sekretarz KW PZPR ob. Kwiecień, przewodniczący koszalińskiej WRN poseł Henryk Kołodziejczyk i przewodniczący szczecińskiej ORZZ ob. Rowiński, liczni delegaci poszczególnych powiatów oraz przodownicy pracy.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego koszalińskiej ORZZ ob. Nieporęta i powołaniu prezydium, głos zabrał II sekr. KW PZPR ob. Kwiecień. Podkreślił on w swym przemówieniu znaczenie konferencji, która odbywa się w okresie wzmożonej walki klasowej. „Zadaniem konferencji — powiedział ob. Kwiecień — jest podsumowanie wyników i osiągnięć klasy robotniczej naszego województwa z końcem I roku Planu 6-letniego. Klasa robotnicza naszego województwa wykazała — podkreślił ob. Kwiecień — że wykonanie Planu 6-letniego uważa za swój czołowy obowiązek. Wzmaga się ruch współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa co przyśpieszy przedterminowe wykonanie Planu."

Przewodniczący koszalińskiej WRN poseł Henryk Kołodziejczyk położył w swym przemówieniu szczególny nacisk na współpracę Rad Narodowych ze Związkami Zawodowymi.

Przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet ob. Kozłowska poruszyła ważne zagadnienia roli spełnianej w obecnym okresie przez kobiety — członkinie i aktywistki Zw. Zawodowych.

Po wygłoszeniu referatu politycznego przez członka CRZZ ob. Drożdża, obszerne sprawozdanie z działalności koszalińskiej ORZZ złożył ob. Nieporęt, wskazując na osiągnięcia i braki w pracy poszczególnych związków. W dyskusji nad sprawozdaniem udział wzięło 25 delegatów.

Poruszono w niej szereg najistotniejszych zagadnień, jak: usprawnienie pracy związkowej, walkę z biurokratyzmem, sprawy wykonania planu, walki o pokój i likwidację alkoholizmu.

Na zakończenie dokonano wyboru nowych władz ORZZ, na której przewodniczącego wybrano ob. Nieporęta.

KOSZALIN
Grudzień
20
ŚRODA
DZIŚ: Dominika, Juliusza

Notatki Koszalina

Gdański „Artos" w Koszalinie. W dniach 20 i 21 bm. w koszalińskim PDK wystąpią artyści Gdańskiej Delegatury „Artosu" w imprezie pt. „Tu mówi melodia". Na program złożą się: piosenka, humor, taniec muzyka. Kierownictwo muzyczne — Jan Piotrowski, artystyczne — Malwina Szczepkowska. Początek o godz. 19.00. Przedsprzedaż biletów w kasie PDK.

* * *

Odprawa instruktorów socjalnych. W dniach 28 i 29 bm. w gospodarstwie Kikowo, wchodzącym w skład zespołu PGR Tychowo pow. Białogard, OZ PGR w Koszalinie organizuje odprawę wszystkich instruktorów socjalnych Okręgu Koszalińskiego. Na odprawie tej omówione zostanie znaczenie Akcji Socjalnej oraz sprawy samodzielnego prowadzenia przez instruktorów socjalnych spraw finansowych na tym odcinku.

* * *

Odprawa rolnicza. Dnia 17 bm. OZ PGR Koszalin odbyła się odprawa Dyrektorów oraz agronomów głównych zespołów PGR Okręgu Koszalińskiego. Tematem obrad m. in. były sprawy Akcji Socjalnej oraz organizacja choinek noworocznych. (Gor)

Dalszy rozwój TPPR w pow. białogardzkim

Podczas zakończonego niedawno Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nastąpił dalszy żywiołowy rozwój placówek TPPR. Dzięki owocnej pracy Zarządu Powiatowego TPPR i jego aktywistów zorganizowano w powiecie 64 nowe koła a ilość członków zwiększyła się o przeszło 3.500 osób. Przy spółdzielniach produkcyjnych założono 12 kół.

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej zorganizowano 38 akademii i wieczorów świetlicowych. Poza tym przeprowadzono przy czynnym udziale aktywistów z KP PZPR 380 popularnych odczytów. W ramach tej akcji została obsłużona każda gromada wiejska. Tematem odczytów były osiągnięcia chłopów radzieckich w budowie gospodarki kolektywnej, a na terenie miast — znaczenie pomocy ZSRR przy budowie Planu 6-letniego.

Zarząd Powiatowy TPPR postawił sobie za zadanie założyć do końca bieżącego roku koło TPPR w każdej gromadzie wiejskiej, a tak że zwiększyć ilość członków o 4.000 (daf.).

Od dzisiaj
Dodatkowe pociągi przedświąteczne
ze Szczecina i do Szczecina

Dla pokonania wzmożonego ruchu pasażerskiego w okresie przedświątecznym, zostały wprowadzone dodatkowe pociągi pasażerskie w okręgu DOKP Szczecin.

I. Pociąg Nr. 1801 z Warszawy Głównej odjazd 13.05, do Szczecina Głównego przyjazd 23.04, powrotny pociąg Nr. 8102 odjazd ze Szczecina Głównego 12.29, przyjazd do Warszawy Głównej 22.36.

II. Pociąg Nr. 1811 z Warszawy Głównej odjazd 15.18, przyjazd do Szczecina Głównego 4.01, powrotny P 8112 ze Szczecina Głównego odjazd 15.02, przyjazd do Warszawy Głównej 4.53.

III. Pociąg Nr. 3813 z Krakowa Głównego odjazd 23.10 do Szczecina Głównego przyjazd 13.31, powrotny pociąg Nr. 8314 ze Szczecina Głównego odjazd 18.02, przyjazd do Krakowa Głównego 8.31.

IV. Pociąg Nr. 5815 z Łodzi Kaliskiej odjazd 17.10, przyjazd do Szczecina — Turzyn 5.31, powrotny pociąg Nr. P 8514 ze Szczecina —Turzyn odjazd 7.06, przyjazd do Łodzi Kaliskiej 19.42.

V. Pociąg Nr. P1843/P1844 z Warszawy Wschodniej odjazd 14.48, przyjazd do Słupska przez Białogard 6.38, powrotny pociąg Nr. N8143/N8144 odjazd ze Słupska 18.30, przyjazd do Warszawy Wschodniej przez Białogard 9.08.

Pociągi powyższe zaczynają kursować z dniem 20. XII. br. i będą aktualne do dnia 24 grudnia włącznie. Szczegółowe terminy kursowania tych pociągów są umieszczone w czynnych i urzędowych rozkładach jazdy.

* * *

Dyrekcja Kolei Państwowych w Szczecinie prosi, w związku ze wzmożonym ruchem pasażerskim w dniach przedświątecznych, wszystkich podróżnych o nabywanie biletów kolejowych w kasach PKP już od wczesnych godzin rannych oraz o korzystanie w jak najszerszej mierze ze sprzedaży biletów kolejowych ważnych na jeden dzień naprzód w kasach kolejowych oraz biletów z ważnością od 1 do 5 dni naprzód w kasach PBP „Orbis".

Jak rozwiązać kwestię noclegów?

Pracownicy różnych instytucji w wyjazdach służbowych natrafiają często na miejscowości nie posiadające hotelu, ani domów noclegowych. Zakłady pracy i instytucje w takich miasteczkach czy wsiach powinny zorganizować prowizoryczne noclegi, co uwolniłoby przyjezdnych od kłopotów, związanych z poszukiwaniem prywatnych noclegów, co zazwyczaj kończy się na spędzaniu nocy w poczekalniach dworcowych. (ir)

Związkowcy proszą o książki

Istniejąca przy Pow. Domu Kultury w Białogardzie biblioteka cieszy się wielkim powodzeniem wśród związkowców i młodzieży szkolnej, cierpi ona jednak od chwili swego założenia na brak książek.

W chwili obecnej jest przeszło 300 czytelników, natomiast książek jest zaledwie 1.200. Mimo licznych monitów sprawa uzupełnienia księgozbioru wciąż szwankuje. I tak do dnia dzisiejszego nie nadeszły jeszcze z „Domu Książki" w Warszawie awizowane przez ORZZ 180 książek. Czytelnicy proszą o przyśpieszenie tej wysyłki, a także o zwiększenie „kontyngentu" dla Białogardu. (daf)

Radio

ŚRODA, dnia 20. XII. 1950 roku.

(Ważniejsze audycje)

Wiadomości godz.: 5.15, 6, 7, 8, 12.04, 17, 20, 23.

5.30 konc. 6.10 Wszechn. Rad. 6.45 polska pieśń masowa. 6.50 gimnast. 7.00 muz. rozrywk. 13.30 kursów partyjnych I stopnia, dla świetlic dziec. 15.50 pog. dla Bar. 14.30 aud. szkolna. 15.30 aud. konc. dla szkół. 14.10 Wszechn. 16.10 aud. oświat. 17.15 konc. 17.35 aud. sportowa. 17.45 aud. dla młodzieży. 19.00 Wszechn. Rad. 19.45 wybitni soliści radzieccy. 20.30 śpiewamy polskie pieśni masowe. 20.45 Kamienny gość — słuch. 21.30 muz. i aktualności, 22.00 „Światło nad ziemią", 22.00 konc. 23.10 muz. poważna.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

(Program lokalny)

14.55 konc. ork. PR. 16.20 Dzien. Pom. Szczec. 16.30 konc. ork. i chóru PR. 18.00 Traktują nas po macoszemu — pog. 18.10 arie i pieśni. 18.35 listy z terenu.

Głośniki radiowe przede wszystkim na wieś

Prowadzona szeroko akcja radiofonizacji kraju dotarła do najszerszych mas ludności i znalazła pełne zrozumienie, niestety nie zawsze należycie oceniana przez radiowęzeł.

Dowodem tego może być wypadek, który zdarzył się w Słupsku. Do miejscowego radiowęzła przychodzi chłop małorolny i prosi o założenie głośnika. Otrzymuje odpowiedź odmowną; nie ma sprzętu, ludzi ani czasu. Najpierw musimy założyć głośniki w mieście, a potem dopiero, gdzieś w przyszłym roku, będziemy mogli zająć się tą sprawą na wsi.

My jednak uważamy że w pierwszym rzędzie głośniki trzeba dać na wieś, bo miasto posiada obok radia inne rozrywki kulturalne. Radzimy więc radiowęzłowi jak najszybciej „sprzęt" sprowadzić, i chętnych nie zrażać. (mik)

Czy jesteś członkiem TPPR?

WIĘKSZE WYGRANE
63 LOTERII
5 dzień ciągnienia II klasy

Główna wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 127693 w Wałbrzychu.

Główne wygrane dnia 20.000 zł padły na Nr 69607 w Katowicach, Nr 127693 w Szczecinie.

Wygrane po 15.000 zł padły na Nr Nr 7031 93323 102062.

Wygrane po 6.000 zł padły na Nr Nr 10573 46160 80344 92835.

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr 725 3915 4538 16512 20677 20901 23184 24703 27067 29711 30217 32907 34710 40668 52471 53325 58628 70516 70750 72302 72988 73509 76546 81843 86245 89560 95770 104064 108876 111391 114135 115297 119007 127607.

Wygrane po 1200 zł padły na Nr Nr 1970 14528 19454 20968 24049 24209 25022 28441 28676 32996 35184 40555 40755 43170 49974 50465 50767 51237 53136 55942 59144 59470 60139 60938 64644 65918 67382 68952 74600 77292 83728 90799 91106 95832 102967 104162 109747 114646 116264 121107 125468.

Prenumeruj „Kurier"

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA": Festiwal filmów radzieckich. Początek seansów 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18 i 20. Nr telefonów: Straż Pożarna 333. Milicja 337. Pogotowie PCK 600.

KOŁOBRZEG

Kino „OASINO": „Cztery pokolenia" prod. ciem. Pocz. seans 18.30, w niedziele 16

SŁUPSK

Kino „POLONIA" Bogata narzeczona" prod. radz. Dozw. od lat 14. Pocz. 16, 18 i 20.

Apteka dyżurna przy ul. Wojska Polskiego.

Telefony: Pożar — 33-33. Milicja — 12-22, 12-12. Pogotowie US — 22-11. Pogotowie PCK — 33-11. Taksówki 31-43. „Kurier Koszaliński"—33-72.

BIAŁOGARD

Kino „BAŁTYK" od 8—13 bm. film „14 lipca" prod. franc. i „Przybrana córka" prod. czeskiej.

Telefony: Pożar — 33 Milicja 321. Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK

Kino „PRZYJAŹŃ": „Stiepan Razin", prod. radz.

Telefony: Pożar — 209 Milicja — 384. Pogotowie [illegible] — 211

BUDUJEMY (4)

— A wy z instrumentami po co?— spytał naczelnik. — Nam nie potrzeba muzyków, tylko murarzy, cieśli, betoniarzy.

— Przyjmiemy każdą pracę. A po fajerancie zagramy od ucha, żeby we soło było w tej naszej Ludowej Woli — odpowiedzieli muzykanci.

— Medykus też wam się pewnie przyda — rzekł dr Olszański wysuwając się naprzód — choć czuję, że niewiele będę miał tam do roboty, bo Ludowa Wola to będzie miasto ludzi zdrowych i silnych.

— Inżynierowie wodno lądowi Zagórski i Krupka meldują się do usług — dorzucił łysy pan, zbliżając się do naczelnika. Wysyłajcie nas jak najprędzej, bo aż ręce świerzbią do roboty!

Naczelnik przyjął od przybyłych podania, których zebrała się sterta i powiedział:

— Nie damy wam czekać. Będziemy rozpatrywać podania z miejsca. Nie biurokratycznie. I wam spieszno do Ludowej Woli. I nam, i całemu narodowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Kurier Koszaliński" Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16. nr telef. 220. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44 tel. 32-72 Oddział Redakcji w Szczecinku 1 Maja 2.

SPORT

Nowe sale – nowe baseny

„odkrywają" dwójki spisowe

W najbliższych dniach podamy czytelnikom wyniki akcji spisowej obiektów sportowych w naszych dwóch województwach. Jak wynika z dotychczasowych meldunków *najsprawniej akcję spisową wykonały powiaty Słupsk i Kamień Pomorski.*

Spis wykaże „zakonspirowane" dotychczas wartościowe obiekty sportowe, które — bądź to użytkowane w innych celach, bądź też leżące odłogiem — niszczyły się, przynosząc sportowi duże straty.

Po spisie oddane zostaną do użytku nowe hale sportowe, sale gimnastyczne i pływalnie, których brak odczuwają obecnie nasi sportowcy.

Znajdzie gospodarza niszcząca od lat pływalnia w miejscowości Węgorzyno, pow. Łobez, przeprowadzony zostanie remont odkrytej niedawno w Szczecinie hali sportowej. Wiadomo będzie, jakie obiekty można wyremontować i jakie są zdatne do użytku, a tylko przez niedbalstwo nie zostały dotychczas wykorzystane.

Teraz, kiedy sportowcy posiadać będą szczegółowe wykazy obiektów sportowych lub nadających się do użytku sportowego, nie zdarzą się na pewno wypadki, jakie notowano do niedawna jeszcze, że przebudowywano na inne cele gotowe, dobrze wyposażone obiekty sportowe, jak na przykład salę gimnastyczną w WSE, tak niezbędną obecnie przy wprowadzaniu przymusowego wychowania fizycznego wśród studentów, czy też wspaniały obiekt, który znajdował się na miejscu dzisiejszego kina Colosseum.

(Rak)

Zapełniają się boiska

Blaski i cienie piłki ręcznej w Szczecinie

Akcja umasowienia piłki ręcznej dała w naszym okręgu jak najlepsze wyniki. Dowodem tego jest poważny wzrost sekcji zgłoszonych do OZKSS, których liczba z 13 w dniu 1 stycznia br. podwyższyła się do chwili obecnej do 24. Około 700 osób zrzeszonych w Okr. Zw. Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka, wśród których kobiety stanowią ponad 20 proc., uczestnicy we wszelkiego rodzaju turniejach i rozgrywkach siatkówki i koszykówki.

W samym Szczecinie czynnych jest 9 sekcji spośród których do najsilniejszych należy zaliczyć „Kolejarza". Zespół żeński „Kolejarza" jest bezapelacyjnie najlepszą drużyną w okręgu i jedynie miejscowy AZS (który de facto jest nieprzebranym rezerwuarem nowych talentów) i to w składzie, w jakim wystąpił w Poznaniu, mógłby z nimi nawiązać równorzędną walkę. Po zostałe zespoły ustępują „Kolejarkom" o całą klasę. Niestety pozostałe kluby traktują sport kobiecy po macoszemu. Za przykład mogą nam posłużyć „Unia", „Stal" czy „Ogniwo", które sekcji żeńskich w ogóle nie posiadają.

Siatkówka męska przeciętnie uległa znacznej poprawie, lecz w dalszym ciągu nikt nie może zagrozić mistrzowi Okręgu. Na drugiej pozycji należy sklasyfikować AZS, dalej drużyny „Budowlanych" i „Unii".

Najlepiej przedstawia się sytuacja w koszykówce: szereg wyrównanych zespołów jest dobrą rękojmią pomyślnego rozwoju tej dyscypliny na naszym terenie. Jeśli chodzi o układ sił, to sytuacja jest o tyle zagmatwana, że kilku zawodników drużyny mistrza Okręgu, „Spójni" Wałcz, zasiliło obecnie miejscową „Stal", w której barwach wybili się na czołową pozycję w koszykówce szczecińskiej. Który z tych zespołów jest obecnie silniejszy — zobaczymy po najbliższym spotkaniu. W czołówce znajdują się również „Budowlani" i Szkoła Morska.

Natomiast szczypiorniak oraz koszykówka kobieca, nie cieszą się popularnością na naszym terenie.

O tym, że piłka ręczna „chwyciła" świadczy najlepiej napływ młodzieży do sekcji, jej frekwencja na treningach. Np. na treningach „Kolejarza" zjawia się częstokroć imponująca liczba ponad 100 ćwiczących, w „Ogniwie" — 60. Nie wszystkie jednak kluby dbają o właściwy rozwój swych sekcji piłki ręcznej, nie troszcząc się wcale o wyszkolenie wartościowego narybku. Dochodzi do tego, iż w czasie, gdy w jednym klubie trzech trenerów nie może poradzić sobie z masą ćwiczącej młodzieży, sala, przeznaczona na treningi innego klubu — świeci pustkami. Nic przeto dziwnego, iż taki klub nie może na żadne rozgrywki wystawić żadnej drużyny ze względu na nieprzygotowanie swych zawodników.

I tu głównie, a nie w stereotypowych „trudnościach finansowych" tkwi źródło wszelkich walkowerów, bez względu na rodzaj spotkania.

Typowym przykładem jest szczecińska „Spójnia", która „z zasady" nie może skompletować drużyny.

Piłka ręczna zdobyła również w Szczecinie własną publiczność, która powinna wyzbyć się stronniczości i faworyzowania „pupilków" na rzecz prawdziwie sportowego aplauzu dla ładnej gry. (Wag)

ZE ŚWIATA

Sport w Czechosłowacji

W rewanżowym spotkaniu międzypaństwowym w hokeju na lodzie, rozegranym w Brnie, Czechosłowacja pokonała Finlandię 7:0 (2:0, 4:0, 1:0). Bramki zdobyli: Vala — 2, Danek — 2, Hausman —2, Bilek — 1. Pierwszy mecz zakończył się również zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 8:2.

* * *

Mistrzem Czechosłowacji w zapasach została drużyna ATK, zwyciężając w decydującym meczu drużynę Zbrojowka Zidonice 8:0.

Mistrzem Czechosłowacji w koszykówce męskiej została drużyna Zizkov (Praga), zaś w koszykówce żeńskiej Sparta (Praga).

Dwa sukcesy

Piłkarze ręczni miejscowej „Stali" gościli w ub. niedzielę w Gdańsku, gdzie rozegrali mecze siatkówki i koszykówki ze swą gdańską imienniczką, rozstrzygając oba spotkania na swoją korzyść.

W siatkówce po ciężkiej walce szczecinianie zwyciężyli 2:1 (9:15, 15:10, 15:15).

W koszykówce szczecinianie wygrali po ładnej grze 53:27 (25:13). Na boisku wyróżnili się ze „Stali" (Szcz.) Szandler, zdobywca 24 pkt. i Mierzwa — 14 pkt. (Wag)

Ubrania do sportów zimowych
MODA i ŻYCIE
Nr 36
3-250

CZYTELNICY piszą

Nie mamy świetlicy, ale mamy knajpę...

Osów nie chce być „Kopciuszkiem"!

Położony za Laskiem Arkońskim Osów nie jest połączony ze Szczecinem żadną linią komunikacyjną. Jego mieszkańcy — robotnicy i młodzież — zmuszeni biegać codziennie do odległego tramwaju, marzą o tym, aby MZK skierowało, kursujący między Głębokim a końcowym przestankiem „jedynki" samochód, również do Osowa.

Ale nie tylko troski komunikacyjne dręczą mieszkańców zapomnianej dzielnicy. *W Osowie szerzy się pijaństwo, uporczywe, typowe dla zabitej deskami prowincji, pijaństwo w prywatnym sklepiku „od tyłu"...*

A przy ul. Miodowej 14 stoi ładny, obszerny dom, doskonale nadający się na świetlicę — pisze jeden z młodych mieszkańców Osowa. — Tylko wstawić szyby w dobre jeszcze ramy okienne, postarać się o radio, książki, gazety. Jestem pewien, że wielu otrząsnęłoby się z nałogu i zaczęło inne życie! Tylko kto się tym zajmie?...

Zorganizowaniem życia kulturalnego w Osowie zająć się powinna sama młodzież w oparciu o ZMP. Jeśli remonty są istotnie minimalne, to wydział kulturalno - oświatowy MRN winien wytłumaczyć Zarządowi Nieruchomości konieczność wykonania tych robót — poza kolejnością.

Biurokracy w Zw. Zaw. Prac. Rolnych

Ob. H. Dziedziak była wykładowczynią na kursie językowym w PGR Węgorzyce, organizowanym przez Zw. Zaw. Robotników Rolnych. W okresie od grudnia do marca 1949 roku dojeżdżała furmanką, nie zważając na śniegi i mrozy, z odległej o 7 km Długołęki. **Przy rozliczeniach Związek nie wypłacił ob. Dziedziak należności za ostatni miesiąc w kwocie zł. 7.200 — i mimo dwukrotnych przypomnień — milczy uporczywie do dnia dzisiejszego.**

Nasza interwencja w Związku odniosła skutek. Okazało się, że pieniądze są, czekano tylko (przez 9 miesięcy) na przekazanie listy płacy...

Tego rodzaju „urzędowanie" zasługuje na surowe napiętnowanie. Władze związkowe miały adres ob. Dziedziak, kiedy pomoc jej była potrzebna przy organizowaniu kursu, natomiast nie uważały za stosowne wyjaśnić powodów prawie rocznej zwłoki w wypłacie. Jeszcze jeden „kwiatek" brzydkich nawyków biurokracji!

RADIOODBIORNIKI,
APARATY
FOTOGRAFICZNE
ROWERY,
BIBLIOTECZKI,
WIECZNE PIÓRA
oto nagrody
do zdobycia dla uczestników
WIELKIEGO KONKURSU
czasopisma
„Za Wolność i Lud"
Bliższe szczegóły w Nr 24 pisma.
B-234

DLACZEGO?...

...informacja kolejowa w „Orbisie" przy Al. Wojska Polskiego jest w nieustannym oblężeniu, mimo, że rozkład jazdy wisi w oknie wystawowym. Powód? Szyba „zaparowała" tak dokładnie, że niepodobieństwem jest coś odczytać... Należy wziąć ściereczkę i — we własnym interesie — szybę wytrzeć!

* * *

...na jednej z najbardziej uczęszczanych ulic Szczecina w Al. M. Buczka, na trasie łączącej „starą" Ubezpieczalnię z „nową", w bramach i piwnicach zburzonych domów mieszczą się wielotonowe, nigdy nie tknięte przez ZOM śmietniki?

Zrobić świąteczne porządki!

Bardzo ostre uwagi pod adresem „średniowiecznych stosunków" na PKP zawiera list ob. W. D., która jeżdżąc często do Poznania, ma „pecha" wracać do Szczecina pociągiem łódzkim...

— Mimo, że kupiłam bilet 2 klasy, siedziałam w dniu 10 bm. w niesłychanie, brudnym, ciasnym i pozbawionym oświetlenia oraz szyb przedziale 3 klasy (na klasę drugą wydzielono tylko 2 przedziały, były więc kompletnie zapchane). Kontroler — bardzo zresztą uprzejmy — oświadczył mi, ŻE „TAK JEST ZAWSZE I NA TO NIE MA RADY".

Jesteśmy innego zdania. Rada jest i to bardzo prosta. Kasa w Poznaniu nie powinna sprzedawać biletów na miejsca, których chronicznie brak, a odpowiednia DOKP winna zatroszczyć się o czystość i wyposażenie wagonów 3 klasy.

POMOGŁO

PRZESTAWIENIE MEBLI BYŁO KONIECZNE

PIH — odpowiadając na notatkę z dnia 2. XII. br. pod tytułem „Straszny sen" wyjaśnia, że przeprowadzona w tej sprawie inspekcja wykazała, iż przestawienie mebli było konieczne w związku z organizowaniem na miejscu kra wieckiego punktu usługowego.

na CENZUROWANYM

Szczecin potrzebuje lodowiska

Prędzej niż spodziewali się tego najbardziej „zimowi optymiści", zawitała do nas zima.

Śnieg, pokrywający cieniutką warstwą ulice, jest za bardzo anemiczny aby wyczyniać na nim jakież zimowe „cuda" wystarczy jednak, by sportowców nastroić zimowo.

Coraz częściej też widzi się najmłodszych obywateli, ciągnących saneczki lub też podążających z łyżwami na ramieniu.

Należałoby się zastanowić, gdzie młodzież nasza na tych łyżwach jeździ.

Nie ma bowiem w Szczecinie, ani w Słupsku, ani w Koszalinie lodowiska, na którym możnaby w warunkach bezpiecznych, pod okiem instruktora uprawiać ten ładny i zdrowy sport.

Młodzież jednak nie podaruje tak długo oczekiwanego mrozu. Zaczną się wyprawy na pokryte cieniutką warstwą lodu, jeziorka, na których grozi zimna i niebezpieczna kąpiel albo nawet utrata życia.

Nie biorą sobie tego jednak do serca kluby sportowe ani Zrzeszenia, które powinny już dawno przygotować jakiś teren na lodowisko.

Dlaczego dotychczas nie zrobiło tego na swoich kortach Ogniwo? Dlaczego, pomimo obietnic, nie zalano boisk siatkówki na Związkowcu czy też innych nadających się do tego miejsc? Czyżby i do sportu zakradła się biurokracja.

A zima szczecińska jest zmienna. Czekamy zatym na zawiadomienie o otwarciu lodowisk, i udostępnieniu ich naszym sportowcom.

A. KOPTIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

88

27

Chory Miedwiediew, uczestnik wojny fińskiej, odniósł niezwykłą ranę. A raczej był wyjątkiem, który po takim zranieniu pozostał przy życiu.

W styczniu 1940 r. trafiły go dwa odłamki — w okolicę szyi z lewej strony i w prawe przedramię. Wybuch podrzucił go w powietrze: Miedwiediew stracił natychmiast przytomność i dopiero po upływie doby ocknął się w szpitalu polowym.

Ocknął się z bólem głowy i z pulsującym szumem w lewym uchu. Nie pamiętał, co zrobiono z nim na samym początku, gdy go zabierano z pola walki. W każdym razie udzielono mu pomocy lekarskiej. Po dwunastu dniach wywieziono go samolotem do szpitala na tyłach. Po opatrzeniu rany na prawym przedramieniu, stracił władzę w ręce. Po czterech miesiącach wypisano go jako inwalidę, niezdatnego do służby wojskowej, i wyjechał do domu, na wybrzeże Morza Ochockiego.

Latem zaczęły się nieprzyjemne symptomy sercowe: gwałtowne bicie lub też arytmia z posinieniem całego ciała, zadyszka, osłabienie, wzmagający się szum i tępy ból w głowie.

— Jakbym fabrykę jakąś miał w mózgu — skarżył się żałośnie Arżanowi podczas badania lekarskiego.

Miał uszkodzone dwa naczynia krwionośne: tętnicę szyjną i pacierzową. Pozostał przy życiu tylko dlatego, że w tętnicy szyjnej utworzył się skrzep, który zakorkował naczynie. — Anewryzmatyczny worek — skonstatował doktor po zbadaniu chorego. — Na skutek uszkodzenia naczyń powstał anewryzm: zgrubienie o kształcie kolby z rozszerzeniem uszkodzonych ścianek. Tym tłumaczy się szum w okolicy lewej wspólnej tętnicy szyjnej. Związane są z tym również zaburzenia krwiobiegu w lewej półkuli mózgu. A za woreczkiem tkwi wciąż odłamek, który jest przyczyną całego nieszczęścia.

W lipcu zrobiono Miedwiediewowi pierwszą operację, przy której widać było woreczek anewryzmatyczny wielkości osiem centymetrów na sześć. Chirurg nie ruszając woreczka, podwiązał tętnicę szyjną i pacierzową. Na tym zakończono ciekawą, trudną i bardzo skomplikowaną operację. Wypisano Miedwiediewa ze szpitala z tym, że stawi się jeszcze na zbadanie. Szum w głowie i lewym uchu nie ustał. Nie ustały również bóle w stawach barkowych.

Gdy chory zgłosił się znów do szpitala, poprosił doktora o stanowczą interwencję chirurgiczną.

— Wszystko mi jedno, oszaleję od tego ciągłego szumu w głowie — mówił z rozpaczą. — Nie mam ochoty budzić się rano. Co to za życie!

Po bardzo dokładnym zbadaniu chorego w klinice Arżanow postanowił usunąć anewryzmatyczny woreczek i wyznaczył termin drugiej operacji.

28

— Asystować będzie Gusjew. Sam się zgłosił, jakkolwiek, naturalnie nie powstrzymał się swoim zwyczajem od różnych przepowiedzi i zastrzeżeń — mówił Sjergutow, gdy Arżanow smutny i zakłopotany wszedł do gabinetu. — Operacja jest tak trudna, że nie śmiałem się sprzeciwić — tłumaczył się młody asystent. — Gusjew ma dużą praktykę i będzie panu lżej z jego pomocą. A mnie proszę pozwolić asystować w charakterze pomocnika, w każdym razie.

Arżanow kiwnął obojętnie głową, ale pomyślał w duchu:

„Ten doświadczony sceptyk, będzie mi stękał nad głową!..."

Na sali operacyjnej pali się stojąca lampa-reflektor. Miedwiediew silny, nie wymęczony jeszcze chorobą, „fajny chłop", jak mówił Arżanow, leży na wznak. Głowę przechyloną ma na bok, lewą rękę wyciągniętą wzdłuż ciała. Chirurg sam robi znieczulenie nowokainą na mocnej, jak słup szyi pacjenta, poznaczonej podłużnymi bliznami.

Warwara, wymizerowana jakoś ostatnio, dokładnie nakłada na operacyjne pole serwetkę zamoczoną w roztworze sublimatu. Gusjew niepotrzebnie wygładza tę serwetkę i do znieczulonej skóry na szyi przyszywa z czterech stron wysterylizowane ręczniki. Jego nazbyt pedantyczne ruchy i posępny wygląd wprowadzają Arżanowa od razu w stan rozdrażnienia.

„Pomagam wam, choć to zupełnie bezsensowne. Spodziewam się wszystkiego najgorszego — ale będę miał czyste sumienie, że nie stałem bezczynnie na boku. Tu się nic nie da zrobić, nawet z najdoświadczeńszym pomocnikiem" — wszystko to zdawała się mówić twarz Gusjewa, jego nudne, drobiazgowe ruchy i zgarbione pod białym fartuchem plecy.

Sjergutow, o zaokrąglonych dziecinnie, jasnoszarych oczach, wyrażających gorliwość i staranie, robi szybko zastrzyk z nowokainy i cięcie na nodze chorego, do wlewania roztworu fizjologicznego. Wszystko jest przygotowane. Chirurg, obrzucając wzrokiem operacyjne pole, zwraca się do Warwary:

— Proszę o szewi

Bierze igłę i własnoręcznie, raz jeszcze przymocowuje ręczniki do skóry. Gusjew patrząc na to wydaje jakieś obrażone dźwięki, ale Arżanow nie zwraca już na niego uwagi. W pełnym skupieniu przysuwa się bliżej ze skalpelem w jednej a pincetą w drugiej ręce. Gusjew, również pełen skupienia, przygotowuje natychmiast elektryczną ssawkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczecińskie Zakłady Graficzne —
X—I—11733 — 6771—19.XII.50.